

Wiesław Jobczyk – hokej i biznes

Jedna wielka bajka

ZA META

„Gratuluje – stop, gaz – stop, ropa – stop”

– taki telegram przesłał podobno Leonid Breżniew, sekretarz generalny KPZR do Edwarda Gierka, I sekretarza po zwycięstwie polskich hokeistów nad Związkiem Radzieckim 6:4 w 1976 r.

Gdy zliczyć wszystkie strzelone przez niego gole na pewno zbierałoby się ich ponad tysiąc, ale trzy z nich utkwiły kibicom głęboko w pamięci. Wiesław Jobczyk podczas mistrzostw świata grupy A w Katowicach w 1976 r. trzy razy posłał krążek do siatki „sbornej”. A biało-czerwoni odnieśli sensacyjne zwycięstwo, wygrywając z hokejową potęgą 6:4.

Skok w głębinę

Witold Jagiello, nauczyciel wychowania fizycznego w Siedlcach, gdzie Wiesiek jako mała uczył uczęszczał do szkoły, miał jedną zasadę: chłopaków trzeba nauczyć wszystkiego, a dopiero potem mogą wybrać jakąś dyscyplinę sportu. Trudno się dziwić, że grał w piłkę nożną, siatkówkę, biegali i dźwigał ciężary. O takich jak on mówiło się „wszechstronnie uzdolniony”. Wybrał jednak hokej, bo ta wła-



Szybko rozeszła się fama, że w Siedlcach mieszka uzdolniony chłopak, który może z powodzeniem grać w ekstraklasie.

śnie dyscyplina odpowiadała jego charakterowi. Trzeba było wykazać się szybkością, sprytem i intuicją – właśnie te cechy posiadał Jobczyk.

– Kiedyś to były czasy, bo w samym okręgu warszawskim było osiem hokejowych klubów i graliśmy niemal na okrągło – wspomina nasz bohater. – W zimę trenowaliśmy na naturalnym lodowisku w Siedlcach, a jesienią dojeżdżaliśmy na Torwar. Treningi były o jedenastej w nocy, z powrotem w domu byliśmy około 2.30, a rano trzeba było zrywać się do szkoły.

W Pogoni Jobczyk odgrywał jedną z wiodących ról, ale droga do kariery sportowej była nieco utrudniona. Trener Edward Koczub zaprotegował swojego podopiecznego Zdzisławowi Masełce, ówczesnemu opiekunowi reprezentacji juniorów.

Serce biło mu przyspieszonym rytmem, gdy jechał na pierwsze zgrupowanie i po nim otrzymał kolejne powołania. Gdy dostał nominację do reprezentacji juniorów bramy hokejowego raję stanęły otworem.

dych zdolnych napastników: Jobczyka, Andrzeja Zabawę i Krzysztofa Ślusarczyka. Jeden z działaczy Baildonu przekazał informację do Sosnowca: „może przyjechać, ale tylko z lekarzem, bo jak usłyszycie cenę, to dostaniecie zawału”. Katowiczanie rzucili niebotyczną cenę, jednak dla sosnowieckiego działacza wówczas nie było rzeczy niemożliwych. Wyłożyli kasę na stół i trzech młodych, zdolnych i głodnych sukcesów „wilków” znalazło się w Sosnowcu.

– W mieszkaniach przebieraliśmy jak w ulegalkach – uśmiecha się Jobczyk. – Od razu dostaliśmy po talonie na fiata 126 p, bo był to towar reglamentowany. Prezes Rodzón za wszelką cenę chciał udowodnić, że Zagłębie zdobędzie mistrzostwo kraju i stworzył drużynę gwiazd, którą nazwano Cosmosem. Było o to wiele hałasu, ale ktoś wtedy śmiał podskoczyć ludziom z Sosnowca, którzy rządzą krajem?

Wiesław Jobczyk, wraz ze swoimi kolegami z Zagłębia, pięć razy zdobywał mistrzostwo Polski, raz wicemistrzostwo. Dwa razy uznawano go najlepszym hokeistą kraju. Gdy

zbliżał się do trzydziestki chciał wyjechać do jakiegoś zagranicznego klubu, ale prezes powiedział krótko i stanowczo: nie!

Dopiero w 1985 roku po skończeniu 31 lat otrzymał pozwolenie na przejście do Duisburga. Pięć lat spędził w Niemczech, gdzie przyszedł na świat jego drugi syn.

– Dwa lata grałem w Duisburgu w II lidze i byłem najsukcesywniejszym strzelcem rozgrywek – wspomina Jobczyk. – Później schodziłem do klasy niższej i wreszcie ostatni sezon występowałem w Moers. To było przedłużenie urlopu, bo trenowaliśmy raz w tygodniu i potem wyjeżdżaliśmy na mecz.

Trzy olimpiady

Jobczyk trzy razy grał na igrzyskach olimpijskich. Reprezentacja najgorzej wypadła w jego debiucie – w Innsbrucku w 1976 r.

– O wszystkim zdecydowała fatalna atmosfera w drużynie – mówi Jobczyk. – Na igrzyska nie zabrano drugiego trenera Emila Nikodemowicza, bo musiał jechać jakiś „koles” z Warszawy. Trener stał na autostradzie w Katowicach i zapomniano go zabrać! To był skandal, ale jako dziwnym trafem zapomniany przez dziennikarzy. W drużynie potworzyły się grupy i przegrywaliśmy wysoko mecz za meczem.

W Lake Placid (1980) może wynik byłby lepszy, ale – jak twierdzi nasz bohater – do hokeistów Podhala ciągle w odwiedziny przyjeżdżali krewni znajomi. Zawodnicy nie myśleli o grze tylko o „dulkach”. Po raz trzeci na olimpiadzie Jobczyk wystąpił w Sarajewie.

– Teraz hokeiści mogą tylko marzyć o grze w turnieju olimpijskim – stwierdza Jobczyk. – Fakt, droga na igrzyska znacznie się wydłużyła.

Pamiętny dzień

Jobczyk siedem razy występował w mistrzostwach świata. W 1981 r. w mistrzostwach gru-

ze Związkiem Radzieckim, potem musieli opuścić grupę A, bowiem przegrali z RFN 1:2.

– O wszystkim zdecydował przypadkowy strzał na 21 sekund przed końcem meczu – dodaje Jobczyk. – Nikt nie mógł mieć pretensji do bramkarza Andrzeja Tkacza, który przecież przez cały turniej bronił rewelacyjnie. Gdybyśmy mogli to prze-



Wiesław JOB CZYK – ur. 23.02.1954 r. w Siedlcach. Żonaty (Małgorzata); synowie: Tomasz (22 lata, student germanistyki UJ w Krakowie) i Michael (12 lat, uczeń VI klasy szkoły podstawowej). Kluby: Pogon Siedlce, Baildon Katowice, Zagłębie Sosnowiec, DSV Duisburg, Rattigen, Solingen i Moers. Trzykrotny uczestnik igrzysk olimpijskich, 7-krotny uczestnik mistrzostw świata. W reprezentacji rozegrał 125 meczów i strzelił ponad 100 goli. Z Zagłębiem zdobył pięć razy mistrzostwo kraju. Cztery razy był najsukcesywniejszym strzelcem naszej ekstraklasy. Hobby: narty (najlepszy wypoczynek), tenis oraz... hokej. Jeździ: peugotem 406. ■

py B we Włoszech był najsukcesywniejszym strzelcem turnieju. Jednak najważniejsze wydarzenie w karierze reprezentacyjnej zanotował w debiutanckim roku 1976. W turnieju olimpijskim w Innsbrucku Polacy przegrali ze Związkiem Radzieckim 1:16 i wszyscy się spodziewali, że dwa miesiące później w mistrzostwach świata w Katowicach będzie podobnie. A tymczasem polscy hokeiści byli sprawcami największej sensacji, wygrywając na inaugurację z niepokonanymi mistrzami 6:4. Autorem trzech goli był właśnie Jobczyk.

– Rywale nas zlekceważyli i po dwóch tercjach przegrywali 2:5. Wówczas do bramki wszedł słynny Walery Tretiak – wspomina Jobczyk. – Wszyscy graliśmy jak w transie i nikt nie przypuszczał, że możemy pokonać rywala. Dla wszystkich był to szok, bo jak można było pokonać „Wielkiego Brata”? Skończyło się na wielkich wiwatach, ale ten nasz sukces przeszedł bez echa w prasie. Dopiero po latach powraca się do tego zwycięstwa. Polscy hokeiści, choć wygrali

widzieć to wówczas przebywający na lodzie pewnie rzuciliby się na krążek.

Mieliśmy satysfakcję ze zwycięstwa i gorący porażki. Po turnieju dostaliśmy po złotym zegarku marki Tissot, a gdybyśmy się utrzymali wówczas dostalibyśmy talony na małe fiaty.

Z lodowiska do biznesu

– Jobczyk – jak sam powiada – miał duże szczęście po zakończeniu kariery, bowiem otrzymał od Waltera Wortmanna, ówczesnego sponsora reprezentacji, propozycję zostania biznesmenem. Miał założyć własną firmę i tak właśnie uczynił, a potem został przedstawicielem niemieckiej firmy specjalizującej się w armaturze przemysłowej. Wraz ze swoją żoną prowadzi rozległe interesy w całym kraju i mocno jest usytuowany w tej branży.

– Dla mnie hokej to jedna cudowna bajka, która trwała przez prawie 30 lat – powiada na zakończenie swojej opowieści.

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

| Mistrzostwa Świata i Europy w Hokeju na Lodzie | | | | | | | | | | | |
|---|-----------------|---------------|---------|-----------|-----------|----------------|---------------|---------|-----------|---------|-----------|
| World and European Ice Hockey Championships | | | | | | | | | | | |
| KATOWICE '76 Protokół - Game Report | | | | | | | | | | | |
| Poland | | | | | USSR | | | | | | |
| No. | Player | Goals | Assists | Penalties | No. | Player | Goals | Assists | Penalties | | |
| 1 | Tłaczka A. | | | | 1 | Siedelnikow A. | | | | | |
| 2 | Wojtyczek H. | | | | 20 | Tretjak V. | | | | | |
| 3 | Góralczyk R. | | | | 17 | Kharlamov V. | | | | | |
| 23 | Szczepaniak A. | | | | 15 | Jakushev A. | | | | | |
| 12 | Ziętara W. | | | | 23 | Golikov A. | | | | | |
| 7 | Nowinski R. | | | | 11 | Balders H. | | | | | |
| 17 | Jaskierski M. | | | | 10 | Maltsev A. | | | | | |
| 19 | Jajszczok K. | | | | 19 | Shadrin V. | | | | | |
| 25 | Marciniak M. | | | | 28 | Golikov V. | | | | | |
| 8 | Jobczyk W. | | | | 22 | Zhukov V. | | | | | |
| 11 | Kokoszka L. | | | | 13 | Mikhaajlov B. | | | | | |
| 15 | Zabawa A. | | | | 9 | Shalimov V. | | | | | |
| 21 | Szewczyk S. | | | | 8 | Kapustin S. | | | | | |
| 20 | Potz J. | | | | 21 | Vasiliev V. | | | | | |
| 24 | Włodarczyk Zdz. | | | | 5 | Ljepkin J. | | | | | |
| 9 | Stefaniak J. | | | | 4 | Babinov S. | | | | | |
| 22 | Nowinski R. | | | | 12 | Filippov A. | | | | | |
| 16 | Fytel H. | | | | 3 | Lutchenko V. | | | | | |
| 3 | Gruth H. | | | | 2 | Korotkov S. | | | | | |
| 10 | Zurek K. | | | | 7 | Tsygankov G. | | | | | |
| Uwagi: 24,00 zaliczona bramkarza drużyny ZSRR - 20 Tretjak V. | | | | | | | | | | | |
| Class | No. | Player | Goals | Assists | Penalties | Class | No. | Player | Goals | Assists | Penalties |
| 10,21 | 17 | Jaskierski M. | POL | 1:0 | | 12 | Ziętara W. | | | | |
| 14,37 | 22 | Nowinski R. | POL | 2:0 | | 9 | Stefaniak J. | | | | |
| 20,51 | 13 | Mikhaajlov B. | ZSRR | 2:1 | | 10 | Maltsev A. | | | | |
| 22,44 | 8 | Jobczyk W. | POL | 3:1 | | 11 | Kokoszka L. | | | | |
| 23,00 | 17 | Jaskierski M. | POL | 4:1 | | 12 | Ziętara W. | | | | |
| 25,14 | 15 | Jakushev A. | ZSRR | 4:2 | | 19 | Shadrin V. | | | | |
| 26,40 | 8 | Jobczyk W. | POL | 5:2 | | 2 | Korotkov S. | | | | |
| 53,50 | 17 | Kharlamov V. | ZSRR | 5:3 | | 11 | Kokoszka L. | | | | |
| 59,40 | 8 | Jobczyk W. | POL | 6:3 | | 13 | Mikhaajlov B. | | | | |
| 59,55 | 17 | Kharlamov V. | ZSRR | 6:4 | | 9 | Shalimov V. | | | | |
| Uwagi: zaliczona bramkarza drużyny ZSRR - 20 Tretjak V. | | | | | | | | | | | |
| Class | No. | Player | Goals | Assists | Penalties | Class | No. | Player | Goals | Assists | Penalties |
| 2,10 | 15 | Zabawa A. | | | 2 | | | | | | |
| 12,17 | 19 | Shadrin V. | | | 2 | | | | | | |
| 19,30 | 17 | Kharlamov V. | | | 2 | | | | | | |
| 19,54 | 22 | Nowinski R. | | | 2 | | | | | | |
| 23,54 | 22 | Nowinski R. | | | 2 | | | | | | |
| 26,02 | 13 | Mikhaajlov B. | | | 2 | | | | | | |
| 55,00 | 9 | Ljepkin J. | | | 2 | | | | | | |
| 55,49 | 13 | Mikhaajlov B. | | | 2 | | | | | | |
| 55,56 | 5 | Ljepkin J. | | | 2 | | | | | | |
| 55,57 | 17 | Jaskierski M. | | | 2 | | | | | | |
| Referees: Karlsson S. SWE, Lagasse A. CAN | | | | | | | | | | | |

Protokół z historycznego meczu.